A w sercu ciągle maj



Barbara Krafftówna, znakomita aktorka teatralna i filmowa, gwiazda Kabaretu Starszych Panów, od 20 lat na stałe mieszka w Los Angeles. Do Polski przyjechała specjalnie dla roli w serialu „Król przedmieścia"

Jaka magia była w scenariuszu serialu „Król przedmieścia", że zdecydowała się pani w nim zagrać?

Barbara Krafftówna: W propozycjach nie ma mowy o żadnej magii. Propozycja jest zawsze roboczą formą i dotyczy zarówno scenariusza, jak i całości, na którą składa się obsada, czas trwania, termin i wiele innych detali. Nie ma w tym nic z magii.

Ale wsiadła pani w samolot i... zagrała.

BK: Scenariusz spodobał mi się już w pierwszym czytaniu, zaciekawiły mnie też osoby, z którymi miałam współpracować.



Rozmawiamy już po zakończeniu zdjęć i rozumiem, że to zaciekawienie pozostało?...

BK: Nie dopuszczam do tego, żeby w pracy spotykały mnie rozczarowania. Oczywiście mogą się zdarzyć słabsze fazy czy niemoce, ale to nie jest rozczarowanie, to jest normalne posuwanie się do przodu. W naszym zawodzie najważniejsze są konkrety.

Pani bohaterka to kobieta z charakterem, która ustawia całą rodzinę...

BK: Traktuję to jako znak czasu, że starsza generacja jest taka czynna, że jest nieocenionym elementem życia młodszego pokolenia. Doświadczam tego również w pracy, miałam już okazję zagrać babcię nie tylko w komedii, ale i w dramacie – babcię, na której głowie są wszystkie rodzinne problemy. „Popyt" na takie bohaterki wynika też chyba z mody na seriale, w których muszą być tak zwane postacie łączące i w tym wypadku taką postacią została babcia na chodzie – tak bym zażartowała...

A jak wygląda Polska z dystansu?

BK: Nie umiem określić, jak wygląda, bo nie mam w sobie tego dystansu. Całą duszą jestem tu, nawet jeśli okres nieobecności się przedłuża. Obraz pozostaje ten sam, a dzięki telefonom, internetowi, telewizji ten kontakt wzmocnił się jeszcze bardziej.

Nie zamierza pani wrócić do Polski?

BK: Oczywiście, że zamierzam, bo przecież kalendarz bije nieubłaganie, moja ojczyzna i dom jest tylko tutaj, w Polsce, mimo że wszędzie i szybko zapuszczam korzenie. Jestem otwarta na świat, stąd ta moja łatwość w poruszaniu się. Należy wykorzystywać i czas, i życie, oglądać świat.

Jakie są pani plany zawodowe? Wraca pani do Stanów?

BK: Prawdopodobnie będę w Polsce przez wakacje, ale nie mogę powiedzieć nic na sto procent, bo w moim życiorysie czy chcę, czy nie chcę, jest pełno niespodzianek. Tak jak niespodzianką był przyjazd tutaj, by grać w serialu.

Jak gwieździe telewizji w czasach, gdy królowały w niej Kabaret Starszych Panów czy „Kobra", podoba się rozrywka serwowana obecnie przez nasze telewizje?

BK: Humor jest u nas, że tak powiem, w zaniku. Ale na przykład „Król przedmieścia" ma formę przypominającą to, co kiedyś było popularne w polskiej telewizji, choćby komedie teatru telewizji. W tej chwili mamy modę na seriale, które są po prostu odzwierciedleniem życia.

Ale moda ma to do siebie, że przemija...

BK: ...oby tylko płodnie następne sprawy się toczyły, a nie powielały rzeczywistość. Wydaje mi się też, że wszyscyśmy jakoś tak strasznie spoważnieli, z drugiej strony też mamy wyrobione smaki i gusty, i wszyscy oczekują większej finezji. A komedia jest najcięższą formą i do napisania, i do zagrania.

Cudzoziemcy odwiedzający Polskę twierdzą, że mamy smutne twarze. Czy Polacy mają poczucie humoru?

BK: Tak, zdecydowanie tak! To jest specyficzny gatunek humoru, czasami bardzo finezyjny, czasami bardzo prostolinijny, czasami finezyjny i z podwójnym dnem. Pewnych rzeczy gdzie indziej się nie zauważa, a w Polsce tak. Tu jest nadzwyczajne bogactwo. I w przekazie, i w odbiorze.

Rozmawiała Teresa Zuń



Król przedmieścia – TVN, środa 20.00

Zdjęcia: K. Wellman (2), Forum/TVN (1)

Gdzie mieszka matka Szefa?
Jak ma na imię brat Szefa?

tvn GRUPA ITI

Do wygrania: 4 zestawy (kubek i koszulka z wizerunkami bohaterów serialu oraz wiatrówka i koszulka z logo TVN) od telewizji TVN. Odpowiedzi, wyłącznie na kartkach pocztowych, prosimy przysyłać w ciągu 14 dni pod adresem: Tele Magazyn, ul. Lewartowskiego 6, 00-190 Warszawa

Imię i Nazwisko .....

.....

Dokładny adres .....

.....

Odpowiedź.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zawartych na kuponie konkursowym, przez spółkę Wydawniczą Tele Magazyn sp. z o.o. (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 roku o ochronie danych osobowych Dz. U. Nr 133, poz 883 ze zm.).